

Sygn. akt I C 61/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Sidyk

Protokolant: Tomasz Morejski

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko M. O. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

powództwo oddała.

Sygn. akt IC 61/13

UZASADNIENIE

Powódka A. O. w pozwie z dnia 7 lutego 2013r. (data złożenia w placówce pocztowej) wniosła o nakazanie pozwanemu M. O. (1), aby złożył oświadczenie woli w przedmiocie przeniesienia na powódkę własności 1/2 nieruchomości położonej we wsi W., gmina I., składającej się z działek o numerach (...) o powierzchni 3 ha 36 a, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...) przez Sąd Rejonowy w Myszkowie oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż w dniu 1 kwietnia 1992r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę darowizny, mocą której powódka wraz z mężem M. O. (2) darowali pozwanemu własność nieruchomości położonej we wsi W., gmina I., składającej się z działek o numerach (...) o powierzchni 3 ha 36 a, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...) przez Sąd Rejonowy w Myszkowie. Pozwany w sposób stały i uporczywy wykazywał rażącą niewdzięczność wobec powódki. Powódka pismem z dnia 10 września 2012r. odwołała darowiznę. Pozwany natomiast dobrowolnie nie chce przenieść własności na rzecz powódki.

Pozwany M. O. (1) wniósł o oddalenie powództwa.

Pozwany podniósł, iż zarzuty powódki skierowane pod jego adresem są bezzasadne. Wskazał, że powódka w sierpniu 2012r. złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Myszkowie przeciwko pozwanemu i jego żonie o czyn z art. 207§1 k.k. W powyższej sprawie było prowadzone postępowanie sprawdzające, które zakończyło się odmową wszczęcia dochodzenia. Pozwany podał, iż interwencje zgłaszane przez matkę, nie potwierdziły zasadności jej zarzutów. Zachowanie pozwanego wobec powódki jest poprawne. Strony zamieszkują w jednym budynku mieszkalnym, ale posiadają odrębne pomieszczenia i pozwany oraz jego żona nie wtrącają się do spraw matki. Pozwany podniósł również, iż każda pomoc z jego strony jest odrzucana przez powódkę. (k. 32-33, k. 44).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka A. O. i jej mąż M. O. (2) umową darowizny z dnia 1 kwietnia 1992r. sporządzoną w formie aktu notarialnego przed notariuszem E. G. z Kancelarii Notarialnej w M. darowali synowi M. O. (1) nieruchomości położoną we wsi W., gmina I., składającą się z zabudowanych działek o numerach: (...), 928, 943, 734, 710, (...) i (...), o powierzchni 3 hektary i 32 ary. M. O. (1) w w/w akcie notarialnym ustanowił na rzecz M. i A. małżonków O. nieodpłatną dożywotnią służebność mieszkania w jednej izbie budynku mieszkalnego wraz z prawem do korzystania z pomieszczeń gospodarczych, a małżonkowie O. oświadczyli, że wyrażają na to zgodę.

/ **dowód:** odpis aktu notarialnego z dnia 1 kwietnia 1992r. – Repertorium A nr 1049/92 (k. 4-6)/

Powódka A. O. oraz pozwany M. O. (1) z żoną R. zamieszkują w jednym budynku mieszkalnym znajdującym się na darowanej nieruchomości. Powódka zajmuje jeden pokój z kuchnią, ma oddzielnie wejście do swoich pomieszczeń. Powódka jest osobą sprawną fizycznie, samodzielnie prowadzi swoje gospodarstwo domowe, przygotowuje sobie posiłki, utrzymuje się z renty. Powódka cierpi na nadciśnienie, choroby serca, przy czym choroby te nie uniemożliwiają jej samodzielnego funkcjonowania.

Pozwany M. O. (1) zawarł związek małżeński z R. O. w dniu 10 sierpnia 2002r. Powódka pozostała w dobrych relacjach z synem do czasu, gdy żył jej mąż, ojciec pozwanego. M. O. (2) zmarł w dniu 11 kwietnia 2003r. Po jego śmierci doszło do ochłodzenia relacji pomiędzy stronami. Powódka zażądała od syna, aby oddał jej maszyny rolnicze: traktor, pług, brony, kultywator, opryskiwacz, kopaczkę i sadzarkę do ziemniaków. Pozwany ustąpił powódce i przestał korzystać z tych urządzeń. Powódka sprzedała również trzy krowy i dwa byki, które stanowiły inwentarz gospodarstwa rolnego pozwanego.

W całym budynku jest założone centralne ogrzewanie, również w pomieszczeniach zajmowanych przez powódkę. Powódka ze względów oszczędnościowych zakręca jednak grzejniki i ogrzewa swoje pomieszczenie piecykiem węglowym. Powódka jeszcze przed dokonaniem darowizny korzystała z ubikacji znajdującej się na zewnątrz budynku i przynosiła wodę bieżącą z zewnątrz i tak jest dotychczas. W budynku mieszkalnym zajmowanym przez strony znajduje się łazienka z ubikacją, powódka jednak, mimo takiej możliwości, z niej nie korzysta i nigdy nie korzystała. W 2011r. pozwany i jego żona tylko raz zamknęli łazienkę na godzinę, gdy powódka zaczęła wyrzucać z niej rzeczy synowej.

Pozwany traktuje zachowania powódki jako prowokacje zmierzające do odebrania mu przez matkę gospodarstwa rolnego i przekazania go jego bratu J. i w związku z tym z reguły nie odzywa się do powódki. Pozwany nie dopuszczał się agresywnych zachowań w stosunku do matki. Bywały sytuacje, w czasie których pozwany proponował matce pomoc, ale powódka odmawiała. Nie chciała też przyjąć od synowej jej wyrobów, jedzenia.

/ **dowód** : zeznania świadka R. O. (nagranie, adnotacje k. 46-47), zeznania pozwanego M. O. (1) (nagranie, adnotacje k. 108-110, k. 131), częściowo zeznania świadka K. O. (nagranie, adnotacje k. 128-130), częściowo zeznania świadka J. O. (nagranie, adnotacje k. 45-46)/

W dniu 8 sierpnia 2012r. powódka złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Myszkowie powołując się na niewłaściwe, w jej ocenie, zachowanie syna. Po przeprowadzeniu czynności sprawdzających, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Myszkowie postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2012r. odmówił wszczęcia dochodzenia o czyn z art. 207§1 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia.

Pismem z dnia 10 września 2012r. przesłanym pozwanemu listem poleconym nadanym w dniu 25 września 2012r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny powołując się na znęcanie się psychiczne i fizyczne ze strony pozwanego, nieudzielanie pomocy, zaniedbania i przemoc.

/ **dowód:** zawiadomienie z dnia 8 sierpnia 2012r., notatki urzędowe, postanowienie z dnia 31 sierpnia 2012r. (w aktach Ds. 1767/12 Prokuratury Rej. w M.; odpis k. 29 akt sprawy), odpis pisma z dnia 10 września 2012r. (k. 9)/

Sąd zwążył, co następuje:

Stosownie do art.898§1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Pojęcie rażącej niewdzięczności, zgodnie z utrwalonymi poglądami w orzecznictwie i doktrynie, odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze. Wyłączone są zatem krzywdy wyrządzone darczyńcy w sposób niezamierzony przez czyny popełnione w uniesieniu bądź rozdrażnieniu np. spowodowanym zachowaniem się lub działaniem darczyńcy. Same zewnętrzne przejawy zachowania obdarowanego nie są wystarczającą podstawą do ustalenia przesłanki rażącej niewdzięczności. Istotne w każdym wypadku są motyw i intencja postępowania obdarowanego.

Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem za rażącą niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Przy zaistniałych między stronami nieporozumieniach nie bez znaczenia dla oceny i kwalifikacji zachowania się obdarowanego są więc motyw jego postępowania. W przypadku rażącej niewdzięczności nie chodzi bowiem o zwykłe konflikty, lecz o rozmyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wprawdzie wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku.

Z zasady też wyłącza się z pojęcia „rażącej niewdzięczności” działania skierowane przeciwko osobie trzeciej, chyba że podjęte są z zamiarem pokrzywdzenia darczyńcy.

(por.: orz. Sądu Najwyższego z 29 września 1969r., III CZP 63/69, nie publ.; K.C. Komentarz, Tom II, wyd. 2, pod red. K. Pietrzykowskiego, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2000, str. 589, 590; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001r. z uzasadnieniem, II CKN 818/00, LEX nr 52608; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000r., IV CKN 159/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2005r., VI ACa 527/05, Rejent 2005/11/156; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000r., II CKN 280/00, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005r., I ACa 60/05, OSA 2006/10/35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012r. z uzasadnieniem, V CSK 179/11, OSNC-ZD A/2013, poz. 18).

Niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000r., I CKN 919/98, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 czerwca 2008r., I ACa 108/08, LEX nr 468602).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 czerwca 2010r. Sąd Najwyższy oceniając zachowanie strony pozwanej w sprawie II CSK 68/10 wskazał, iż podłożem zachowania pozwanego były konflikty związane z korzystaniem z nieruchomości przez strony (...); pozwany traktował zachowanie matki (powódki) jako próbę ingerencji w jego sprawy, dochodziło do konfliktów, których następstwem była wzajemna niechęć oraz dążenie pozwanego do odizolowania się. Relacje pomiędzy stronami nie były dobre. (...) Nieokreślone w czasie używanie przez pozwanego wulgarnych słów pod adresem powódki oraz obraźliwe wyrażanie się o niej należało ocenić jako naganne, ale nie można odrywać tego zachowania od nieprawidłowych relacji między nimi i przyczyn ich zaistnienia (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010r., II CSK 68/10, LEX nr 852539).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, Sąd stwierdził w oparciu o zebrany materiał dowodowy, iż zachowanie pozwanego M. O. (1) nie nosiło cech, rozumianej w sposób przedstawiony powyżej, „rażącej niewdzięczności” w stosunku do powódki jako darczyńcy, tj. zachowania, w którym w sposób wyraźny pojawiałby się

zamiar wyrządzenia powódce poważnej krzywdy lub szkody majątkowej. Zebrany materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, iż pozwany M. O. (1) nie wyrządził powódce krzywdy, tym bardziej „poważnej” krzywdy.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego M. O. (1) i świadka R. O.. Zeznania pozwanego i jego żony tworzą zbieżną, logiczną, wzajemnie uzupełniającą się całość i prowadzą do wniosku, iż chociaż relacje stron nie są poprawne, zachowanie pozwanego w stosunku do matki nie nosi znamion „rażącej niewdzięczności”.

Świadek K. O. pozostawał w okazjonalnych, sporadycznych kontaktach z powódką, a wiedzę na temat relacji stron posiadał w zasadzie jedynie z twierdzeń powódki. Nawet on jednak przyznał, że powódka jest osobą „emocjonalną” i mogły z jej strony padać ostre słowa. Stwierdził też, iż mogła mieć miejsce sytuacja, w czasie której zwracał powódce uwagę, aby nie rozmawiała z osobami obcymi na tematy dotyczące jego brata. Świadek J. O. również przedstawiał jedynie okoliczności zasłyszane od powódki. Znamionym jest, że pomimo wyraźnie niekorzystnych ocen ze strony powódki odnośnie syna M., świadkowie K. O. i J. O. nie prezentowali szczególnie negatywnego nastawienia w stosunku do brata. Świadek M. K. sytuację pomiędzy stronami знаła z relacji jej konkubenta, tj. J. O., a także częściowo z relacji powódki.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z wywiadu środowiskowego, gdyż byłby to dowód nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności wskazanych w tezie dowodowej (k. 98). Na te okoliczności Sąd przeprowadzał dowody bezpośrednie, z zeznań świadków i stron. Wskazany wywiad stanowiłby jedynie dokument prywatny stanowiący dowód wyłącznie tego, że osoba która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte (art. 245 k.p.c.). Poza tym, mógłby ewentualnie stanowić źródło informacji o dowodzie, tj. o osobie, która w celu jego przeprowadzenia udała się do powódki. Ewentualne informacje, które mogłaby jednak udzielić powódka osobie przeprowadzającej wywiad, powódka przedstawiła bezpośrednio przed sądem składając zeznania w trybie przewidzianym w art. 299 k.p.c. i nast.

Zebrany materiał dowodowy, w tym też zeznania powódki, pozwala na stwierdzenie, iż ochłodzenie relacji pomiędzy pozwanym i powódką po śmierci jej męża, a ojca pozwanego, było w dużej mierze wynikiem określonego podejścia przez powódkę do sytuacji zaistniałych w domu. Powódka w toku procesu wyolbrzymiała błahe problemy, nadawała im nieadekwatne do rzeczywistego znaczenie, wypominała pozwanemu sytuacje, które – według jej twierdzeń – miały miejsce wiele lat wcześniej, np. w dniu pogrzebu jej męża. Powódka kładła nacisk i powracała do ewentualnych przykrych wydarzeń sprzed wielu lat, przejawiając nieustępliwe, nieprzejednane stanowisko wobec syna. Z zebranego materiału dowodowego wynika wyraźnie negatywne nastawienie powódki do pozwanego, ale znamionym jest, że najwięcej zastrzeżeń miała przede wszystkim do synowej. Powódka niejednokrotnie interpretowała na niekorzyść pozwanego zwykłe sytuacje, jak np. odrzucenie na inne miejsce drewna, aby nie zastawiało wyjazdu dla siewnika, powódka traktowała jako celowe, złośliwe działanie ze strony pozwanego skierowane przeciwko niej, zakup drewna w 2010r. uważała za dowód niewdzięczności pozwanego. Powódka odrzucała też jakiegokolwiek próby pomocy ze strony pozwanego i jego żony.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że stosunki pomiędzy stronami nie były idealne i wzorowe, były to jednak stosunki kształtujące się w taki sam mniej więcej sposób od wielu lat. W zachowaniu pozwanego w stosunku do matki nie nastąpiła żadna tak drastyczna zmiana na niekorzyść, aby można było mówić o tym, że dopuścił się w stosunku do niej rażącej niewdzięczności. Należy dodać, iż zebrany materiał dowodowy daje podstawy do wniosku, że kontakty z powódką nie należą do łatwych i trudno ją zadowolić.

Powódka w toku procesu nie udowodniła, aby pozwany dopuszczał się wobec niej przemocy fizycznej, ubliżał jej, zniszczył czajnik i piecyk czy też zakłócał powódce ciszę nocną dobijając się do drzwi.

Wymaga wreszcie podkreślenia, iż stosownie do art. 899§3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zgodnie natomiast z art. 900 k.c., odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Termin z art. 899§3 k.c. ma charakter terminu zawitego prawa materialnego, nie jest to termin przedawnienia. Jego upływ powoduje wygaśnięcie uprawnienia do odwołania darowizny. Termin ten został oparty na założeniu, że jeśli nie dochodzi do odwołania darowizny to dzieje się tak dlatego, że darczyńca nie odczuł niewdzięczności, przebaczył obdarowanemu lub też zrzekł się prawa do odwołania darowizny. Termin ten zawsze biegnie od daty dowiedzenia się przez niego o niewdzięczności obdarowanego. Sąd uwzględnia upływ tego terminu z urzędu nawet bez powołania się strony na ten fakt (por. Komentarz do kodeksu cywilnego, pod red. Gerarda Bieńka, wyd. LexisNexis str. 899).

W świetle art. 899§3 k.p.c. przyjmuje się, że każdy wypadek naganego zachowania obdarowanego, kwalifikowany jako rażąca niewdzięczność umożliwia odwołanie darowizny i do każdego ma zastosowanie termin przewidziany w tym przepisie prawa. Bezskuteczny upływ terminu rocznego powoduje wygaśnięcie uprawnienia do powoływania się na dane zdarzenie. Tolerowanie pewnego stanu przez czas dłuższy niż rok nie może być racjonalnie łączone z rażącą niewdzięcznością (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010r., II CSK 68/10, LEX nr 852539).

W niniejszej sprawie rozpatrywane w kontekście podstawy do odwołania darowizny mogły być więc te okoliczności, które zaistniały od września 2011r. Powódka złożyła bowiem oświadczenie o odwołaniu darowizny pismem z dnia 10 września 2012r. nadanym na adres pozwanego listem poleconym w dniu 25 września 2012r. W niniejszej sprawie natomiast powódka chciała wykorzystać te same okoliczności faktyczne, na które godziła się od wielu lat i nie traktowała ich w kategoriach krzywdy darczyńcy, jako podstawę odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, jak np. fakt, iż nigdy nie korzystała z ubikacji wewnątrz budynku. Powódka powoływała się też na sytuacje, które miały zaistnieć, według jej twierdzeń, wiele lat wcześniej, np. w 2003 roku po pogrzebie jej męża.

Z tych też względów, nie stwierdzając przesłanki „rażącej niewdzięczności” po stronie pozwanego, Sąd oddalił powództwo. Pozwany nie poniósł kosztów procesu.